

Sygn. akt I ACa 467/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Wiesława Kaźmierska (spr.)
Sędziowie:	SSA Eugeniusz Skotarczak SSA Agnieszka Sołtyka
Protokolant:	sekr.sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. J.

przeciwko Skarbowi Państwa – Prezesowi Sądu Rejonowego w Myśliborzu

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 2 kwietnia 2014 r., sygn. akt I C 670/12

***uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.***

Agnieszka Sołtyka Wiesława Kaźmierska Eugeniusz Skotarczak

Sygn. akt I ACa 467/14

## UZASADNIENIE

**Powód A. J.** w pozwie z 28 czerwca 2012 r. o zasądzenie od pozwanych Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Choszczynie i J. B. solidarnie na rzecz powoda kwoty 400.000 zł. tytułem naprawienia szkody z powodu sprzedaży nieruchomości w drodze licytacji sądowej poniżej ich wartości.

**Pozwany Skarb Państwa** zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa – Główny Urząd Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa w wniósł o oddalenie powództwa i o zasądzenie na rzecz pozwanego Skarbu Państwa kosztów postępowania. Pozwany zgłosił także zarzut przedawnienia dochodzonego pozwem roszczenia. Analizując roszczenia powoda w kontekście odpowiedzialności odszkodowawczej pozwany zwrócił uwagę, iż podstawową przesłanką odpowiedzialności Skarbu Państwa jest bezprawność działania, której ciężar

wykazania spoczywa na powodzie, tymczasem powód nie dowiódł istnienia w/w przesłanek, a dochodzone roszczenie argumentował jedynie własnym subiektywnym poczuciem krzywdy.

Wobec cofnięcia przez powoda powództwa w stosunku do Komornika, **postanowieniem z 14 września 2012 r.** Sąd Okręgowy w Szczecinie umorzył postępowanie w stosunku do pozwanego J. B..

**Wyrokiem z 2 kwietnia 2014r.** Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo (pkt. I wyroku), odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu (pkt. II) i przyznał adwokatowi P. K. od Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 8.856zł tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (pkt. III wyroku).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd pierwszej instancji poprzedził ustaleniem, że Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Choszcznie, w osobie J. B., od czerwca 2003r. prowadził egzekucję wszczętą na wniosek Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa w W. Oddział Terenowy w S. przeciwko A. i Z. małżeństwu J. na podstawie tytułu wykonawczego – nakazu zapłaty z 27 września 2000r. wydanego przez Sąd Rejonowy w Choszcznie w sprawie o sygn. akt I Nc 577/00. Na podstawie zlecenia Komornika, rzeczoznawca majątkowy W. J. ustalił na 23 kwietnia 2007r. wartość rynkową nieruchomości rolnej, której właścicielami byli dłużnicy, o łącznej pow. 15,91 ha w obrębie wsi S. obciążonej umową terminowej dzierżawy, na kwotę 108.000,00 zł. Komornik J. B. dokonał 5 lutego 2009 r. opisu i oszacowania tej nieruchomości rolnej. Wartość rynkowa powyższej nieruchomości została ustalona na kwotę 108.000,00 zł.. A. i Z. J. nie złożyli skargi na czynności komornika dotyczącej opisu i oszacowania. Licytacja tej nieruchomości odbyła się 1 lipca 2009 r. w Sądzie Rejonowym w Choszcznie w sprawie o sygn. akt I Co 34/09. Podczas tego posiedzenia powód oświadczył, że wycena nieruchomości jest z kwietnia 2007 roku i jest nieaktualna. Komornik sądowy wskazał, że wycena jest aktualna przez trzy lata. Do licytacji przystąpił H. K. i K. K. (1), E. K., K. J., M. A., R. N., R. P.. H. K. i K. K. (1) wskazali, że nieruchomość nabywają na współwłasność z udziałem równym. Powód zarzucił K. K. (1), że bierze udział w licytacji, chociaż jest pracownikiem kancelarii komorniczej, a który dzień wcześniejszej nie chciał umożliwić mu rozmowy z Komornikiem, chociaż był to dzień, w którym Komornik przyjmuje interesantów. K. K. (1) zaprzeczył temu twierdzeniu. Komornik przedstawił opis nieruchomości i zapoznał uczestników z warunkami licytacji. Nieruchomość została nabyta po czternastu postąpieniach przez H. K. i K. K. (1) w udziałach za cenę 117 000,00 zł. Obecni nie złożyli zastrzeżeń do przebiegu licytacji, ani nie wnieśli skargi na przebieg licytacji. Sędzia Sądu Rejonowego w Choszcznie M. S. postanowiła wstrzymać się z udzieleniem przybicia. Postanowieniem z 17 grudnia 2010r., Sąd Rejonowy w Choszcznie udzielił przybicia nieruchomości będącej przedmiotem przetargu z 1 lipca 2009, na rzecz nabywców licytacyjnych H. K. i K. K. (1) w udziałach po 1/2 za cenę 117,000,00 zł. Sąd Rejonowy w Choszcznie w tym postanowieniu między innymi oddalił skargę A. J.. Postanowieniem z tego samego dnia Sąd Rejonowy w Choszcznie przysądził prawo własności tej nieruchomości nabytej za cenę 117.000,00 zł, która została w całości zapłacona na rzecz nabywców licytacyjnych H. K. i K. K. (1) w udziałach po 1/2 części. Sąd pierwszej instancji, na podstawie opinii z dowodu powołanego biegłego ustalił, że wartość nieruchomości rolnej nabytej w ramach powyższej licytacji według stanu na 01 lipca 2009 r. według wyceny bez obciążenia umową dzierżawy wynosiłaby 161.600,00 zł, a z uwzględnieniem obciążenia umową dzierżawy wynosiłaby 146.000,00 zł.

Jak ustalił następnie Sąd Prokurator Prokuratury Okręgowej w Szczecinie postanowieniem z 31 maja 2012r. umorzył śledztwo w sprawie przekroczenia uprawnień przez funkcjonariusza publicznego, asesora Kancelarii Komorniczej przy Sądzie Rejonowym w Choszcznie,:

- wynikających z przepisu art. 976 § 1 kpc, że w okresie od daty bliżej nieustalonej, ale nie wcześniej niż od 24 lutego 2009r. do 1 lipca 2009 r. w C. działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew ograniczeniu określonemu w tym przepisie, nabył w drodze licytacji nieruchomości, będące przedmiotem postępowań egzekucyjnych w sprawach KM 735/03 i KM 1344/05, w których wykonywał czynności służbowe, czym działał na szkodę interesu prywatnego A. i Z. J. oraz A., W. i J. S., to jest o czyn z art. 231 §2 kk w zw. z art. 12 kk, wobec stwierdzenia, iż nie zawiera on znamion czynu zabronionego na podst. art. 17§1 pkt 2 kpk;

- przekroczenia uprawnień wynikających z przepisu art. 960 kpc, że 29 czerwca 2009 w C., w związku przedłożeniem w tym Sądzie dokumentów, w postaci akt postępowania egzekucyjnego w sprawie KM 735/03, którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać, czym działał na szkodę interesu prywatnego A. i Z. J., to jest o czyn z art. 231 § 1 kk w zb. z art 276 kk w zw. z art 11 § 2 kk wobec stwierdzenia, iż nie zawiera on znamion czynu zabronionego na podst. art. 1751 pkr 2 kpk;

- przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków wynikających z przepisu art. 759 § 2 kpc, w okresie od 6 stycznia 2009 do dnia 1 lipca 2009 r. w C., przez sędziego Sądu Rejonowego w Choszczynie w toku postępowania egzekucyjnego w sprawie KM 735/03, poprzez brak należytego nadzoru nad tym postępowaniem, co skutkowało zbyt późnym wyłączeniem się, zgodnie z art. 48 § 1 pkt 2 kpc, od udziału w sprawie i Co 34/09 (KM 735/03), czym działał na szkodę interesu prywatnego A. i Z. J., to jest o czyn z art. 231 §1 kk, wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa na podst. art. 17 § 1 pkt 1 zd. 2 kpk.

Po dokonaniu takich ustaleń faktycznych, Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania o bezzasadności powództwa.

W pierwszej kolejności Sąd pierwszej instancji nie podzielił zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia dochodzonego roszczenia, jako roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, które- zgodnie z treścią art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c.,- ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W ocenie Sądu ze względu na przebieg całego postępowania egzekucyjnego, w toku którego wystąpiło kilka zdarzeń prawnych, przyjąć należało, że powód uzyskał wiadomość o wystąpieniu szkody i osobie obowiązanej do jej naprawienia z momentem wydania przez Sąd Rejonowy w Choszczynie postanowienia z 09 listopada 2009 r. w przedmiocie udzielenia przybicia nieruchomości stanowiącej przedmiot licytacji z 01 lipca 2009 r. Wobec tego, skoro trzyletni termin przedawnienia związany z dochodzeniem roszczenia na podstawie przepisów regulujących odpowiedzialność deliktową, rozpoczął bieg od 09 listopada 2009r., zaś pozew w sprawie został złożony 03 lipca 2012r., to tym samym roszczenie A. J. w dniu wniesienia pozwu nie było jeszcze przedawnione. Sąd pierwszej instancji wskazując następnie, że określając podstawę prawną swojego żądania, powód konsekwentnie wskazywał na nieprawidłowy przebieg licytacji twierdząc, że jego szkoda polegała na przyjęciu zaniżonej wartości jego nieruchomości, będącej przedmiotem opisu i oszacowania w toku prowadzonego postępowania egzekucyjnego, która następnie na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Choszczynie została przysądzona na rzecz H. K. i K. K. (1), stwierdził, że dopiero to orzeczenie sprawiło, że powód utracił przysługujące mu prawo własności, za- w ocenie powoda- nieadekwatną cenę.

W dalszych rozważaniach, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że przede wszystkim nie sposób (nawet gdyby doszło do stwierdzenia rażących naruszeń) uznać, że powód wykazał powstanie szkody wskutek wydania czy to postanowienia o przysądzeniu własności czy o udzieleniu przybicia, bowiem nieruchomość została sprzedana za kwotę, która de facto stanowiła wartość rynkową nieruchomości, ponieważ cena uzyskana w toku licytacji stanowi jedyną rzeczywistą cenę rynkową, ukształtowaną przez popyt, podaż i inne czynniki cenotwórcze na danym rynku. Nie może być zatem mowy o wykazaniu przez powoda jakiegokolwiek szkody, albowiem suma, za którą zbyto nieruchomość, odpowiada prawu, i nie narusza w żaden sposób praw powoda, przy czym teza ta pozostaje aktualna także przy założeniu, że wartość nieruchomości powinna być ponownie oszacowana na kwotę wskazaną przez biegłą w opinii. Mimo braku stwierdzenia wystąpienia szkody po stronie powoda, Sąd rozważył następnie przesłanki odpowiedzialności Skarbu Państwa na gruncie przepisu art. 417 (1) par. 2 kodeksu cywilnego i art. 417 kodeksu cywilnego.

W odniesieniu do pierwszego z tych przepisów wskazał, że w sporze nie wystąpiła przesłanka odpowiedzialności przewidziana tym przepisem ze względu na to, że chociaż zarówno na postanowienie w przedmiocie udzielenia przybicia, jak i przysądzenia własności, przysługiwało dłużnikowi zażalenie na podstawie art. 997 kpc i 998§2 kpc, powód nie wniósł skutecznie zażalenia, co przesądza o tym, że roszczenie z art. 417<sup>1</sup>§2 kc w ogóle mu nie przysługuje. Ponadto zarówno w doktrynie, jak i w orzecnictwie zajmowane jest stanowisko, że za bezprawne (a zatem rodzące roszczenia odszkodowawcze) uznawać jedynie takie ostateczne lub pierwszoinstancyjne decyzje albo prawomocne lub pierwszoinstancyjne orzeczenia, przy których wydaniu doszło do rażącego naruszenia prawa. W sporze natomiast,

o ile można mówić o wystąpieniu pewnych nieprawidłowości, rażącego naruszenia prawa przy wydawaniu wyżej wspomnianych orzeczeń stwierdzić nie można.

Wobec zaś określenia (lub raczej niedookreślenia) podstawy faktycznej żądania powoda, odpowiedzialność Skarbu Państwa należało nadto, w ocenie Sądu, rozważyć również w świetle art. 417§ kc. I tutaj Sąd stwierdził, że nie zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej z tego przepisu. Powód wskazywał na nieprawidłowości polegające na uczestniczeniu w przedmiotowej licytacji i jej wygraniu przez K. K. (1), pełniącego wówczas funkcję asesora komorniczego w kancelarii Komornika sądowego prowadzącego postępowanie egzekucyjne oraz H. K., który jest ojcem sędziego Sądu Rejonowego w Choszcznie nie wykazał zaistnienia żadnej z przesłanek odpowiedzialności opartej na tym przepisie tj. ani bezprawność działania funkcjonariusza, ani wystąpienie szkody ani adekwatnego związku przyczynowego między tym zdarzeniem, a szkodą obejmująca normalne następstwa zdarzenia, które szkodę wywołało. O ile bowiem zgodzić należy się z twierdzeniem powoda, że udział K. K. (1) i H. K. mógł budzić wątpliwości co do bezstronności prowadzonego postępowania egzekucyjnego ze względu na ich bliskie relacje zarówno z Komornikiem sądowym prowadzącym egzekucję, jak i z sędzią Sądu Rejonowego w Choszcznie, to jednakże zarówno wynik postępowania karnego, jak rozstrzygnięcia postępowań dyscyplinarnych nie potwierdziły zarzutów powoda co do nieprawidłowości mogących zajść w postępowaniu egzekucyjnym z uwagi na te relacje. Sąd Apelacyjny-Sąd Dyscyplinarny w S. uniewinnił T. S. Sądu Rejonowego w Choszcznie od popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, natomiast wyrokiem z 03 kwietnia 2013 r., w sprawie K. K. (1) Sąd Okręgowy w Szczecinie uchylił zaskarżone orzeczenie Komisji Dyscyplinarnej przy Krajowej Radzie Komorniczej w W. z 10 maja 2012 r. i na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 73 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji umorzył postępowanie Brak było zatem bezprawności działania po stronie K. K. (1) i T. K., a w każdym razie nie ustaliły jej powołane do tego organy. Nawet jednak, w ocenie Sądu pierwszej instancji, w sytuacji uznania, że K. K. (1) nie powinien był uczestniczyć w licytacji, a T. K. powinien był zgłosić formalny wniosek o swoje wyłączenie, to trudno w ogóle oceniać wpływ tego rodzaju zaniechań na fakt powstania szkody i jej rozmiar. W ocenie Sądu nie można mówić również o istnieniu związku przyczynowego między tego rodzaju zaniechaniami, a powstałym w majątku powoda ubytkiem. Można bowiem wyłącznie snuć domniemania. Sama obiektywna wadliwość czynności, w razie braku związku przyczynowego tej czynności ze zdarzeniem powodującym szkodę, nie rodzi odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa, a tak jest w tym przypadku.

***Odnosząc się następnie do zarzutu naruszenie art. 156 ust 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Sąd wskazał, że*** biegły w postępowaniu egzekucyjnym dokonuje czynności, o której ustawa o gospodarce nieruchomościami w ogóle nie wspomina, tj sporządza oszacowanie, a nie operat. O ile ust 3 art. 156 ustawy o gospodarce nieruchomościami dotyczy operatu szacunkowego, a nie oszacowania, o tyle 948 kpc, wycena sporządzona na podstawie art.948 k.p.c. nie jest ono operatem, a jej celem nie jest ustalenie wartości rynkowej nieruchomości (którą ostatecznie zweryfikuje wynik licytacji), lecz jedynie ustalenie ceny wywołania. W żadnym miejscu §948 kpc nie posługuje się pojęciem operatu szacunkowego, co przesądza o niezasadności zarzutów powoda, a w konsekwencji o uznaniu, że do opisu i oszacowania art. 156§3 ustawy o gospodarce nieruchomościami w ogóle nie znajduje zastosowania. Gdyby jednak przyjąć, że oszacowanie, dokonywane na podstawie art. 948kpc, jest tożsame z operatem w rozumieniu art. 156 §3 ustawy o gospodarce nieruchomościami i że powinno ono być zaktualizowane na powyższej podstawie prawnej do takiej wysokości, jaką podała biegła w swojej opinii (czyli do niższej wartości, wskazanej przez biegłą z uwzględnieniem zawartej umowy dzierżawy, którą to okoliczność biegła ustaliła w Starostwie Powiatowym) - to także wówczas, nawet pomimo przyjęcia założenia bezprawności braku aktualizacji oszacowania, nie istnieje związek przyczynowy między szkodą i brakiem aktualizacji oszacowania, ponieważ nieruchomość nie została sprzedana za cenę poniżej ceny wywołania, jaka byłaby ustalona nawet wtedy, gdyby opis i oszacowanie były zaktualizowane zgodnie z opinią biegłej. Oznacza to, że ewentualne zaniechanie pozwanego nie pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą, a nadto, że szkoda w majątku powoda de facto w ogóle nie powstała. Wskazał Sąd w tym miejscu na przepis art. 951 kpc, przewiduje możliwość dodatkowego opisu i oszacowania wyłącznie na wniosek wierzyciela lub dłużnika.

Stawiając następnie pytanie, czy w związku z tym, że operat pochodził z kwietnia 2007r i w związku ze zgłoszeniem tej okoliczności w toku licytacji przez powoda powinny być podjęte dalsze, dodatkowe czynności w ramach nadzoru sądowego nad postępowaniem egzekucyjnym, w szczególności np.potraktowanie tego zgłoszenia jako wniosku o dodatkowy opis i oszacowanie stwierdził, że o ile z całą pewnością powód nie skorzystał z uprawnień przysługujących mu jako dłużnikowi w zakresie zarówno zaskarżenia opisu i oszacowania na podstawie art. 950 k.p.c., jak i złożenia przed terminem licytacji wniosku o przeprowadzenie dodatkowego opisu i oszacowania, to należało rozważyć, czy Sąd nadzorujący licytację miał obowiązek, czy to na podstawie art. 951 kpc czy na podstawie art. 156 ust ust 4 ustawy o gospodarce nieruchomościami, zlecić wykonanie dodatkowego opisu i oszacowania i doszedł do przekonania, że oświadczenie powoda, złożone w toku licytacji, że "operat jest z roku 2007" takiego skutku automatycznie nie spowodowało. Sąd podkreślił, że dodatkowa czynność opisu i oszacowania z art. 951 k.p.c. nie może zostać dokonana z urzędu, a więc na podstawie decyzji komornika, czy sądu nadzorującego postępowanie egzekucyjne z nieruchomości w trybie zarządzenia z art. 759 § 2 k.p.c.). Tym samym, nawet gdyby funkcjonariusz Sądu Rejonowego w Choszczynie , powziął wątpliwości co do poprawności oszacowania nieruchomości A. i Z. J., nie mógł on na gruncie obowiązującego porządku prawnego z urzędu zlecić wykonanie dodatkowego opisu i oszacowania. Sąd wskazał następnie, że wszelkie zarzuty powoda dotyczące uchybień w prowadzeniu egzekucji rozpoznawał już Sąd Rejonowy w Choszczynie w postanowieniu z 09 listopada 2009 r. na skutek skargi powoda, która okazała się bezzasadna, podobnie jak powoływane przez powoda w piśmie procesowym z dnia 22 kwietnia 2013r zarzuty. Sąd nie uznał także za zasadne zarzuty naruszenia art. 45 Konstytucji oraz art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka w związku z art. 951 kpc, mające przejawiać się pozbawieniem powoda przez K. K. (1) rzekomej możliwości złożenia wniosku o dodatkowe oszacowanie Niezasadne były również zarzut naruszenia art. 960 i 759§2 kpc w postaci braku wytknięcia uchybień komornikowi - nawet gdyby uchybienia takie zostały wytknięte, nie miałyby to żadnego wpływu na termin i przebieg licytacji. Twierdzenie powoda, że "licytacja jest nieważna z uwagi na nieobecność sędziego wyznaczonego do prowadzenia sprawy" jest oczywiście w ocenie Sadu, bezzasadne i nie wymagała nawet szerszego omówienia.

W konsekwencji Sąd uznał, że z powyższych przyczyn nie można zakwalifikować zachowania funkcjonariusza Skarbu Państwa polegającego na wydaniu postanowienia o przybiciu własności nieruchomości jako działania niezgodnego z prawem w rozumieniu art. 417 § 1 k.c. Ponadto w toku licytacji prowadzący licytację w sposób prawidłowy wykonywał nadzór judykacyjny nad postępowaniem egzekucyjnym, a więc tym samym nie zaszyły przesłanki uzasadniającej przypisanie mu popełnienie czynu niedozwolonego. Sąd nie dopatrył się, jak już wyżej wspomniano, ani bezprawności działania funkcjonariuszy, ani też naruszenia jakichkolwiek dóbr osobistych powoda W sprawie, wywodził Sąd, powód mógł doznać wyłącznie subiektywnego poczucia krzywdy, zaś twierdzenie, że naruszono, podczas postępowania egzekucyjnego wolność od strachu i godność powoda oraz jego zdrowie należy traktować jako zgłoszone wyłącznie na potrzeby niniejszego postępowania, nie znajdujące żadnego potwierdzenia w stanie faktycznym niniejszej sprawy.

Mając zatem na uwadze wyżej poczynione rozważania Sąd uznał, iż w sprawie nie zachodzą przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa – Prezesa Sądu Rejonowego w Myśliborzu i w związku z tym powództwo A. J. Sąd w całości oddalił i orzekł, jak w punkcie I sentencji. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c ze względu na trudną sytuację majątkową powoda uzasadniającą zwolnienie go z ponoszenia kosztów sądowych w całości, u podstaw wydania którego to orzeczenia legły te same okoliczności, które przesądziły o zwolnieniu powoda od kosztów sądowych w całości.

**Apelację** od powyższego wyroku wywiódł powód skarżąc wyrok w zakresie punktu pierwszego oraz w punkcie trzecim ponad kwotę 8.856 zł zarzucając nierozpoznanie istoty sprawy w zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za działania komornika określonej w przepisie szczegółowym, tj. odpowiedzialności określonej w art. 23 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji, a to nierozpoznanie zarzutów wskazujących na niedopuszczanie w toku postępowania egzekucyjnego powoda do komornika przez asesora K. K. (1) i uniemożliwianie powodowi kontaktu z komornikiem na skutek czego doszło także do naruszenia art. 45 Konstytucji i art. 6 Europejskiej Konwencji Praw człowieka poprzez pozbawienie powoda „możliwości obrony swych praw” w toku postępowania egzekucyjnego,

Wskazując na naruszenie prawa procesowego apelujący zarzucał naruszenie art. 322 kpc poprzez oddalenie wniosku o przesłuchanie w charakterze świadka J. B., Z. J. oraz powoda na okoliczność ustalenia przebiegu próby samobójczej powoda oraz naruszenie art. 233 par. 1 kpc polegające na braku dokonania wszechstronnego rozważenia całości zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że działanie asesora K. nie posiadało przymiotu bezprawności oraz bezpodstawnego przyjęcie, że powód nie złożył skargi na czynności komornika dotyczącej dokonania opisu i oszacowania nieruchomości, podczas gdy powód podjął szereg działań w celu zmiany oszacowania jednak na skutek bezprawnych działań asesora komorniczego nie zostały one skutecznie sformalizowane, jak i bezpodstawnego przyjęcia, że powód na skutek uchybień w toku postępowania egzekucyjnego nie mógł obiektywnie poczuć się tak dotknięty, że targnął się na swoje życie, podczas gdy bezprawność działań oraz ilość uchybień doprowadziły bezpośrednio do próby samobójczej powoda oraz błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że po stronie powoda nie powstała szkoda podczas, gdy z treści protokołu z licytacji z 1 lipca 2009 r. wynika, że szkoda ewidentnie powstała w postaci próby powoda targnięcia się na swoje życie. Apelujący nie godził się także na uznanie opinii sporządzonej przez biegłą sądową za wiarygodną i rzeczową, w szczególności co do wartości nieruchomości powoda na dzień licytacji jako 161.600zł Zarzucił także naruszenie art. 109 § 2 k.p.c. poprzez ustalenie kwoty wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu bez uwzględnienia nakładu pracy pełnomocnika i zakresu podjętych przez niego czynności, charakteru sprawy i przyczynienie się pełnomocnika do wyjaśnienia sprawy,.

Co do naruszenia prawa materialnego, apelujący wskazywał na błędną wykładnię art. 145 ustawy o gospodarce nieruchomościami poprzez ustalenie, że przepisy tej ustawy nie mają zastosowania w toku postępowania egzekucji sądowej.

Mając na uwadze podniesione zarzuty, apelujący wnioskował o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. I i zasądzenie na rzecz powoda kwoty 400.000,00 zł oraz w punkcie III poprzez przyznanie radcy prawnemu P. K. od Skarbu Państwa kwoty 17.712 złotych,

Gdyby to okazała się niemożliwe, apelujący wnioskował o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji. W przypadku zaś oddalenia apelacji wnosił o nieobciążanie kosztami sądowymi z uwagi na trudną sytuację życiową powoda.

W uzasadnieniu podkreślił, iż domaga się zapłaty odszkodowania i zadośćuczynienia od Skarbowi Państwa za działania podjęte przez Sąd oraz przez komornika. Obrazując strukturę roszczeń wskazywał, że żąda odszkodowanie za szkodę majątkową wyrządzoną przez Sąd i za szkodę majątkową wyrządzoną przez Komornika oraz "odszkodowania" za szkodę niemajątkową wyrządzoną przez Sąd i wyrządzoną przez Komornika.

Wskazywał, że odpowiedzialność komornika opiera się na innej podstawie deliktowej aniżeli odpowiedzialność Sądu tj. przepisach szczególnych dotyczących instytucji komornika. Zgodnie z treścią art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji „Komornik jest obowiązany do naprawienia szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu czynności.” W świetle zaś postanowień art. 421 k.c. przepis art. 23 ust. 1 jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 417 - 417(2) k.c. W związku z tym te ostatnie przepisy nie mają zastosowania do odpowiedzialności odszkodowawczej komornika. Oznacza to w szczególności, że nie można konstruować odpowiedzialności odszkodowawczej komornika i Skarbu Państwa na zasadach słuszności, o której mowa w art. 417(2) k.c.

**W odpowiedzi na apelację Skarb Państwa** wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa -Prokuraturii Generalnej na podstawie art. 11 u. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (Dz. U. Nr 169, poz. 1417 ze zm). Według Skarbu Państwa apelacja jest nieuzasadniona, bowiem. Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i wykładni przepisów prawa prowadzących do oddalenia powództwa.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

***Apelacja okazała się być na tyle zasadną ,że skutkowała uchynieniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.***

Rozważając rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy Sąd Odwoławczy miał na uwadze, iż zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c. sąd drugiej instancji obligatoryjnie uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania w razie stwierdzenia nieważności postępowania (§ 2) a fakultatywnie - może uchylić zaskarżony wyrok i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo, gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (§ 4). Jakkolwiek skorzystanie ze sposobu rozstrzygnięcia przewidzianego w art. 386 § 4 k.p.c. pozostawiono uznaniu sądu drugiej instancji, to możliwość uchynienia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania jest ograniczona do sytuacji, gdy sąd ten uzna apelację za zasadną merytorycznie i jednocześnie stwierdzi brak podstaw do wydania orzeczenia reformatoryjnego. Innymi słowy, rozstrzygnięcie o uchynieniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania następuje w razie stwierdzenia takich wad orzeczenia w postępowaniu sądu pierwszej instancji, których sąd drugiej instancji nie może sam usunąć, wydając wyrok reformatoryjny. Oznacza to, że w pierwszej kolejności sąd drugiej instancji powinien dokonać zmiany orzeczenia sądu pierwszej instancji (orzec reformatoryjnie), a dopiero w dalszej kolejności - w razie wystąpienia przesłanek powołanych w art. 386 § 2 lub § 4 k.p.c. - uchylić wyrok i przekazać sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania (orzec kasatoryjnie). Prowadzenie przez sąd drugiej instancji uzupełniającego postępowania dowodowego i orzekanie reformatoryjne powinny stanowić regułę, albowiem przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania znacznie przedłuża czas postępowania dowodowego.

W sporze przedmiotowym nie było możliwości wydania orzeczenia reformatoryjnego z uwagi na nierozpoznanie przez Sąd I instancji istoty sprawy i związane z tym przeprowadzenie całości postępowania dowodowego związanego z rozpoznaniem sprawy w kontekście podanej przez powoda podstawy materialnej powództwa.. Z nierozpoznanie istoty sprawy - w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. – mamy do czynienia wówczas, gdy sąd zaniechał oceny materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego (wyrok SN z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22 oraz niepubl. wyrok SN z dnia 4 sierpnia 1999 r., II CKN 498/99 i postanowienie SN z dnia 25 sierpnia 1999 r., III CKN 527/99 z dnia 13 stycznia 2010 r., II CSK 239/2009, Lex Polonica nr 2300247). W wyroku z dnia 24 marca 2004 r., I CK 505/2003 (Lex Polonica nr 2025461) Sytuacja taka zaistniała zaś w sprawie.

W realiach sprawy kwestią sporną było ustalenie, czy zostały wykazane przez powoda przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego Skarbu Państwa, jako solidarnie odpowiedzialnego wraz z komornikiem za działania tego ostatniego na podstawie art.23 ustawy o komornikach. Okoliczność skierowania powództwa wywiedzonego w stosunku do jednego z dłużników solidarnych w żadnym razie nie zwalnia Sądu rozstrzygającego spór od zbadania przesłanek odpowiedzialności, bowiem tylko ich ustalenie może być podstawą odpowiedzialności. Odpowiedzialność Skarbu Państwa i komornika za szkody wyrządzone w toku egzekucji jest odpowiedzialnością solidarną deliktowa ( tak też Sąd Najwyższy w wyroku z 27.03.2008r.-IIICSK 376/07), ale z uwagi na treść art.421(2) kpc przepisów art.417, art.417(1) i art.417(2) kodeksu cywilnego nie stosuje się w sytuacji, kiedy o odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu władzy publicznej jest uregulowana w przepisach szczególnych, a takowa w sporze stanowią przepis art. 23 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. Nr 133, poz. 882 ze zm., dalej: "u.k.s.e.")Oczywiście, w sporze nie można wykluczyć, że odpowiedzialność Skarbu Państwa należałoby także oceniać na podstawie przepisów kodeksu cywilnego wyżej cytowanych, ale w sytuacji prawidłowo ustalonego stanu faktycznego i wskazania, jakich zdarzeń zaistniałych poza postępowaniem egzekucyjnym, miałyby ta odpowiedzialność dotyczyć.

Dysponentem procesu jest wnoszący sprawę, a zatem powód kierkuje postępowanie wskazując fakty, z których wywodzi swoje roszczenie.. Powód wyraźnie wskazywał na – w jego ocenie- nieprawidłowości w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym pod sygn. akt – i z tego wywodził odpowiedzialność Skarbu Państwa, cofają uprzednio wywiedzione żądanie zapłaty odszkodowania także przeciwko komornikowi z imienia i nazwiska wskazanego. Powód uzasadniał swoje żądanie zaniechaniem komornika i nieodprowadzenia do kolejnej wyceny nieruchomości stanowiącej działkę nr (...) sprzedanej ostatecznie w drodze licytacji, jak twierdził po zaniżonej cenie z uwagi na

zaniżoną cenę wywoławczą w ramach przygotowania w/w nieruchomości do sprzedaży w drodze licytacji sądowej w postępowaniu egzekucyjnym.

W tym miejscu wskazać należy na trafność stanowiska Sądu pierwszej instancji sprawdzającego się ostatecznie do stwierdzenia, że w postępowaniu egzekucyjnym nie mają zastosowania przepisy ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku (tekst jednolity Dz. U. z 2010r. Nr 102, poz. 651 ze zm.) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 września 2004 roku odnoszące się do wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego (Dz. U. 2004 Nr 207, poz. 2109 ze zm.).

Przepisy postępowania egzekucyjnego normowane księgą czwartą kodeksu postępowania cywilnego są przepisami szczególnymi w stosunku do ustawy o gospodarce nieruchomościami i zatem właśnie te przepisy znajdują zastosowanie także w sporze, w odniesieniu nade wszystko do zarzutu powoda o błędnym ustaleniu wartości ostatecznie zlicytowanej nieruchomości. Nie zmienia to jednakże oceny nie rozpatrzenia w ogóle przez Sąd pierwszej instancji tak podniesionego zarzutu. Sąd ten bowiem w żadnym razie nie dokonał ustaleń, czy i w ogóle powód zabiegał o złożenie u komornika wniosku o ponowne powołanie biegłego celem ustalenia wartości nieruchomości dla celów oszacowania mimo, że powód przez cały proces wskazywał, że skutecznie jego działaniom w tym kierunku „przeszkadza” asesor komornika w osobie K. K. (1). Zadość temu nie czynią sugestie Sądu (k. uzasadnienia), że złożyć wniosek w tym zakresie powód mógł nawet pisemnie, skoro właśnie wskazywane przez powoda okoliczności związane nade wszystko z zachowaniem asesora komornika powód czyni podstawą faktyczną mającą w większości usprawiedliwiać zasadność żądania. Sąd pierwszej instancji w ogóle swoją ocenę zachowań komornika w postępowaniu egzekucyjnym ograniczył do ustalenia umorzenia przez Prokuratora śledztwa w sprawie przekroczenia uprawnień przez funkcjonariusza publicznego asesora komorniczego K. K. (1) wobec braku znamion czynu zabronionego zapominając, że bezprawność działania (zaniechania), która jest podstawą odpowiedzialności deliktowej komornika przewidziana przepisem art.23 ustawy o komornikach jest pojęciem szerszym od odpowiedzialności karnej i dyscyplinarnej stypizowanej w przepisach materialnego prawa karnego, a sąd cywilny związany jest tylko prawomocnym wyrokiem karnym skazującym( art.11 k.p.c.). Uniewinnienie od odpowiedzialności z tytułu popełnienia takich czynów nie wiąże sądu cywilnego. Sąd cywilny winien sam prowadzić postępowanie celem ustalenia faktów (oczywiście w ramach kontradiktoryjności procesu cywilnego) istotnych dla rozstrzygnięcia sporu i dokonać oceny tak ustalonych zdarzeń pod kątem konkretnego przepisu stanowiącego prawną podstawę ewentualnej odpowiedzialności pozwanego w danym sporze.

W aktualnym brzmieniu art.23 u.k.s.e., tak w doktrynie, jak i orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że przewidziana tym przepisem odpowiedzialność odszkodowawcza komorników, jako deliktowa, aby w ogóle zaistniała, muszą być wykazane ogólne przesłanki odpowiedzialności deliktowej tj. szkoda, zdarzenie ją wywołujące (bez względu na winę sprawcy) i związek przyczynowy. Poszkodowany musi zatem, wywodząc roszczenie na tej podstawie prawnej, wykazać na czym szkoda polega, a- dla zachowania terminów do dochodzenia jej naprawienia- kiedy powstała i kto jest za nią odpowiedzialny. Oczywiście - a co istotne w kontekście wskazań powoda co do osoby komornika, ale i początkowo pozwanego w sprawie komornika J. B. - rozpoznając sprawę ponownie, Sąd pierwszej instancji będzie miał na względzie, że odpowiedzialność komornika wywiedziona z art.23 u.k.s.e jest odpowiedzialnością osobistą. Przepis ten reguluje odpowiedzialność odszkodowawczą komornika za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie komornika przy wykonywaniu obowiązków związanych z wykonywaniem czynności egzekucyjnych, a takowe wykonuje także asesor komorniczy. W sferze związanej z wykonywaniem egzekucji- a do takowych przecież należy opis i oszacowanie nieruchomości -nie ma różnicy pomiędzy statusem komornika, zastępcy komornika , jak i asesora komornika a co wynika expressis verbis z par.2 art.23 ustawy o komornikach oraz z zapisu art.26 par.1 i 3 tej ustawy. Odpowiedzialność zaś komornika za szkody wyrządzone przy wykonywaniu czynności egzekucyjnych wskutek naruszenia przepisów ma zawsze charakter osobisty i przeto to konkretny komornik (i jak już wyżej zrównany w zakresie czynności egzekucyjnych z nim i asesor)imiennie dokonujących takich czynności jest tą osobą, która posiada legitymację bierną w procesie odszkodowawczym, (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z 11.10.2001r-IIICKN 250/99-Lex 138647, 27.03.2008r-IIICsk 482/07- &gt;Prawny 2008/9/452). Wydaje się, że powyższe stanowisko- nie różnicujące status komornika i asesora - prezentują także przedstawiciele doktryny, J. Stelin i J. Świeczkowski pisząc, że „...W



sferze związanej z wykonywaniem egzekucji nie ma różnic pomiędzy statusem komornika i zastępcy bez względu na to, czy zastępcą komornika jest inny komornik czy asesor komorniczy (Komentarza do ustawy o komornikach sądowych i egzekucji).

Odnosząc się natomiast do podnoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia Sąd Okręgowy rozpoznając sprawę ponownie będzie miał na uwadze, że zarówno w czasie uprzednio obowiązującego przepisu art.442 par.1 kc, jak i obecnie obowiązującego od 10.08.2007r. art.442 (1) par.1 kc (wprowadzony poprzez art.1 pkt.2 ustawy z 16.02.2007r.-Dz.Ust.nr 80,poz.538) obowiązuje trzyletni okres przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonej, a zatem i szkody wyrządzonej przez komornika, których podstawą są przepisy art.23 ustawy o komornikach, jako- o czym już wyżej- opartej na reżimie odpowiedzialności deliktowej. Rozpoczęcie zaś tak określonego biegu przedawnienia uzależnione jest od momentu powzięcia przez poszkodowanego wiedzy tak o szkodzie, jaki i osobie zobowiązanej do jej naprawienia z tym, że o ile terminy powzięcia tych wiadomości nie będą tożsame (uzyskane w tym samym czasie) termin przedawnienia rozpocznie swój bieg od terminu, w którym poszkodowany powziął wiedzę co do drugiej z tych przesłanek, a zatem terminu późniejszego w stosunku do wiedzy już posiadanej, czy to co do szkody, czy to co do osoby zobowiązanej do jej naprawienia. W razie rozbieżności w tych terminach, termin przedawnienia nie może w dochodzeniu takich roszczeń (oczywiście poza wyjątkami o których stanowi par.2 i par.3 art.424 (1) k.c., które to wyjątki nie odnoszą się do sporu) być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie szkodę wywołujące. Nie wydaje się z kolei, aby tak w doktrynie, jak i orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych (uchwała SN z 11.02.1963roku, IIIPO 6/62-OSN nr5, poz.87 OSN 1964r., wyrok SN z 24.11.1971r. ICR 491/71-OSN nr5, poz.195 z 1972r.) pozostawało sporne, że również wiedza co do rozmiaru szkody jest warunkiem niezbędnym do ustalenia wiedzy poszkodowanego w zakresie terminu a tempore scientiae. Same bowiem ustalenie faktu co do terminu powzięcia przez poszkodowanego wiedzy co do powstania u niego w ogóle szkody, w rozumieniu art.361kc, jest okolicznością spełniająca wymogi przypisania poszkodowanemu wiedzy w tym zakresie, jako okoliczności obiektywnej i sprawdzalnej. O "dowiedzeniu się o szkodzie można mówić wtedy, gdy poszkodowany zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody" czyli ma "świadomość doznanej szkody"(takt też min Sąd Najwyższy wyroku z 21.10.2011. CSK 46/11). Wystarczy zatem, dla ustalenia momentu dowiedzenia się o szkodzie - ustalenie momentu, w którym poszkodowany zdał sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody, czyli - gdy ma już świadomość doznanej szkody, aczkolwiek nie zna jeszcze jej rozmiarów. Wystarczy powzięcie przez poszkodowanego wiadomości o samym zaistnieniu szkody, a nie o jej rozmiarach i trwałości następstw. (por. SA we Wrocławiu z 16.02.2012r. IIIAPa 51/11, I Ca 200/12 z 20.09.2012) . W tym kontekście wydaje się zasadnym zaaprobować pogląd, że dla rozpoczęcia biegu terminu nie jest konieczne, aby poszkodowany, który dowiedział się o szkodzie, znał już rzeczywisty rozmiar szkody (zob. uchwała SN z 11 lutego 1963 r., III PO 6/62, OSN 1964, nr 5, poz. 87 oraz wyrok SN z 24 listopada 1971 r., I CR 491/71, OSN 197, nr 5, poz. 95).

W ocenie Sądu Apelacyjnego na bieg tego terminu nie może mieć wpływu okoliczność odnosząca do rozpoznania ewentualnych skarg na czynności komornika. Sąd Apelacyjny prezentuje pogląd, że roszczenie o odszkodowanie z tytułu deliktu przypisywanego komornikowi, którego podstawy prawnej poszkodowany upatruje w art.23 ustawy komorniczej nie tylko, że nie jest konkurencyjne w stosunku do skargi na czynności Komornika, ale w ogóle obojętne. Złożenie nawet takiej skargi nie należy do tych czynności przedsięwziętych bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia, o do których odnosi się treść art. 123 Par.1 pkt. kc W stanie prawnym, jaki zaistniał po uchyleniu art.769 kpc (tj. 27 stycznia 2004roku)- ale i w czasie jego obowiązywania, Sąd Najwyższy prezentował pogląd, że zaskarżenie wadliwych czynności komornika nie jest warunkiem odpowiedzialności odszkodowawczej komornika (SN w wyroku, z 16 marca 2007r. IIICSK 381/06, wyroku z 13.07.1977-ICr 238/77w wyroku z 16.09.1997r.-IIICKN 129/97).

Również uzasadnienie zaskarżanego orzeczenia nie czyni zadość wymogom określonym w art. 328 § 2 k.p.c., zgodnie z którym uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Z omawianego natomiast uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie da się wywieść, jakie ustalone fakty

(pozo nieprawidłowym odwołaniem się do odmowy wszczęcia postępowania w stosunku do asesora komorniczego) Sąd pierwszej instancji uczynił podstawą swojego rozstrzygnięcia. Z ujęcia redakcyjnego art. 328 § 2 k.p.c. wynika, że punktem wyjścia dla przedstawienia w motywach pisemnych uzasadnienia wyroku koncepcji prawnej rozstrzygnięcia sprawy powinny być poczynione ustalenia faktyczne. W wyroku z 14 listopada 2001 r., (II CKN 459/99) Sąd Najwyższy wskazał, że kodeks postępowania cywilnego przewiduje - w toku procesu decyzyjnego, którego ostatecznym rezultatem jest wydane orzeczenie - określoną chronologię zdarzeń, w ramach której cały proces myślowy, a następnie decyzyjny kończy się sporządzeniem sentencji orzeczenia. Pisemne uzasadnienie stanowi w istocie ujęte w ramy proceduralne (art. 328 § 2 k.p.c.) sprawozdanie z tego zakończonego procesu myślowego i decyzyjnego. Uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawiera **wyjaśnienia podstawy faktycznej** rozstrzygnięcia, ani też dokonane przez Sąd Okręgowy wyboru podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Sąd Okręgowy przyjmując, że powód sformułował swoje roszczenie opierając się na twierdzeniach dotyczących naruszenia jego dóbr osobistych i tym samym na przepisach art. 23 k.c., art. 24 k.c. i art. 448 k.c. także błędnie pominął, że powód jako podstawę faktyczną swojego roszczenia wskazywał wyrządzenie szkody przez niezgodne z prawem wykonywanie egzekucji komorniczej, co oznacza, że Sąd powinien rozważyć czy sprawie znajduje zastosowanie przepis art. 23 ustawy o komornikach w odniesieniu do żądania zapłaty zadośćuczynienia. Wskazać w tym miejscu należy, że Sąd jest związany podstawą faktyczną roszczenia, powinnością Sądu jest natomiast rozważanie podstawy prawnej i kwalifikacja prawna stanu faktycznego.

Reasumując wskazać należy, że niewłaściwie dokonana kwalifikacja prawna stanu faktycznego ostatecznie skutkowałą tym, że Sąd Okręgowy nie rozstrzygnął istoty sprawy, a mianowicie nie odniósł się do tego czy dochodzone roszczenie jest zasadne. By to ustalić należy oczywiście rozważyć, czy spełnione zostały przesłanki przewidziane w przepisach dotyczącej odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa za działania komornika sądowego. Wydanie wyroku w przedmiotowej sprawie wymaga też w zasadzie przeprowadzenia praktycznie całego postępowania dowodowego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, iż nie jest uprawniony do merytorycznego rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd orzekający winien przeprowadzić postępowanie dowodowe w zakresie zawnioskowanym przez obie strony procesu, kwalifikacji prawnej stanu faktycznego, a następnie ocenić czy spełnione zostały przesłanki przewidziane w przepisach dotyczących odpowiedzialność odszkodowawczej Skarbu Państwa mających zastosowanie w sprawie. Na kanwie prawidłowo dokonanych ustaleń winien w pierwszym rzędzie ocenić, po ustaleniu z jakim zdarzeniem powód wiąże powstanie szkody, zasadność zarzutu przedawnienia dochodzonego roszczenia. Istotnym jest, aby Sąd pierwszej instancji doprowadził do sprecyzowania, a następnie ujawnienia tego w motywach swojego rozstrzygnięcia, jaka kwota z dochodzonej pozwem jest odszkodowaniem, a wysokość jakiej jest żądanym zapłaty zadośćuczynienia..

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego (art. 108 § 2 k.p.c.).

E. Skotarczak W. Kaźmierska A. Sołtyka